

Sygn. akt XV GC 1710/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Paulina Kałuska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2015 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. w W.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno - Usługowemu (...) spółce z o.o. w upadłości układowej w P.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 6590,76 zł (sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt złotych i siedemdziesiąt sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1530 zł kosztów procesu.

Sygn. akt XV GC 1710/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 marca 2013 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. (obecnie (...) spółka z o.o. w W.) domagała się od strony pozwanej Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego (...) spółki z o.o. (obecnie w upadłości układowej) w P. zasądzenia kwoty 6590,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. Uzasadniając zgłoszone żądanie wskazała, że jako przedsiębiorstwo energetyczne pełni rolę operatora systemu dystrybucyjnego i jest jedynym dysponentem rurociągów gazowych oraz urządzeń towarzyszących (sieci dystrybucyjnej gazu). W trakcie prowadzenia prac ziemnych strona pozwana uszkodziła elementy sieci gazowej należące do strony powodowej, w wyniku czego strona powodowa poniosła szkodę, na którą złożyły się koszty naprawy gazociągu oraz koszty niekontrolowanego wypływu gazu. Strona powodowa wystawiła z tego tytułu noty obciążeniowe, które nie zostały zapłacone, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 29 marca 2013 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1300 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przynajmniej przyznała, że wykonywała (na podstawie projektu dostarczonego przez inwestora) prace ziemne na budowie kanalizacji sanitarnej w miejscowości J.. Projekt ten był jednak uzgodniony ze stroną powodową w zakresie przebiegu sieci instalacji gazowej i wynikało z niego, że istniejący rurociąg gazowy przebiega na głębokości około 1,10 m. Poniżej tej głębokości (z bezpiecznym marginesem) strona pozwana wykonywała przecisk (przy pomocy

rury stalowej) i wtedy doszło do uszkodzenia gazociągu, który w rzeczywistości przebiegał na głębokości około 1,60 m. Strona pozwana zarzuciła tym samym, że brak jest po jej stronie winy za zaistniałe zdarzenie, a co za tym idzie, nie ponosi ona odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Decyzją z dnia 30 grudnia 2002 roku Prezes Urzędu Regulacji i (...) udzielił (...) spółce z o.o. we W. (obecnie (...) spółce z o.o. w W.) koncesji na przesyłanie i dystrybucję paliw gazowych na okres od dnia 1 stycznia 2003 roku do dnia 1 stycznia 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 30.12.2002 roku – k. 79-84)

W piśmie z dnia 5 maja 2006 roku (...) spółka z o.o. we W. (D.) wydała opinię do trasy projektowanej sieci kanalizacji sanitarnej w zakresie zbliżeń i skrzyżowań z istniejącą siecią gazową o ciśnieniu do 0,5 MPa w miejscowości J. (gmina Z.). Opinia była ważna do dnia 5 maja 2007 roku. W opinii (uwagach) wskazano między innymi, że nie wyklucza się istnienia w terenie innych urządzeń gazowych, które z przyczyn niezależnych nie zostały zainwentaryzowane na mapie, jak również nie wyklucza się rozbieżności pomiędzy trasą sieci gazowej zainwentaryzowanej na mapie, a jej rzeczywistym przebiegiem. Wskazano także, że w wyniku różnych robót nawierzchniowych (regulacji szerokości jezdni, chodników) należy liczyć się z odchyleniami na planie, dlatego przed przystąpieniem do prac ziemnych należy wykonać wykopy próbne w celu określenia rzeczywistego przebiegu sieci gazowej. Wskazano wreszcie, że prace ziemne w pobliżu istniejącego uzbrojenia gazowego należy prowadzić ręcznie bez użycia sprzętu mechanicznego. Wykonawca i inwestor mieli ponosić odpowiedzialność prawną i materialną za spowodowanie uszkodzeń i strat w systemie sieci gazowej w wyniku wykonywanych robót.

W piśmie z dnia 7 czerwca 2006 roku (...) spółka z o.o. w W. Oddział we W. pozytywnie uzgodnił projekt trasy kanalizacji sanitarnej dla wsi J., wskazując, że krzyżuje się ona z istniejącym kablem telemetrycznym. Uzgodnienie traciło ważność w dniu 7 czerwca 2008 roku.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 5.05.2006 roku z załącznikami – k. 174-185 i 224-234;

pismo z dnia 7.06.2006 roku z załącznikami – k. 186-188 i 214-216)

W dniu 13 maja 2011 roku Gmina Z. (zamawiający, inwestor) zawarła z Przedsiębiorstwem Produkcyjno - Usługowym (...) spółką z o.o. w P. (wykonawcą) umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie zadania pod nazwą „Budowa kanalizacji sanitarnej we wsi J.” – etap I i II, zgodnie z projektami budowlano-wykonawczymi oraz specyfikacjami technicznymi wykonania i odbioru robót. Szczegółowy zakres robót określała specyfikacja istotnych warunków zamówienia, projekt budowlany, projekt wykonawczy oraz specyfikacje techniczne wykonania robót. Wynagrodzenie przysługujące wykonawcy było wynagrodzeniem ryczałtowym, kompletnym, odpowiadającym zakresowi robót przedstawionemu w kosztorysie ofertowym, dokumentacji projektowej i zawierało również między innymi koszty uaktualnienia warunków i uzgodnień do projektów budowlano-wykonawczych, które utraciły ważność i ponoszenie ewentualnych kosztów z tym związanych oraz koszty opracowania i zatwierdzenia projektów organizacji ruchu zastępczego zgodnie z warunkami wydanymi przez poszczególnych właścicieli dróg na czas wykonywania inwestycji wraz z wnioskami o zajęcie pasa ruchu drogowego (gdy było to wymagane).

(dowód: bezsporne;

umowa nr (...) – k. 199-212;

mapy Starostwa Powiatowego w Z. – k. 116;

fragment projektu budowlano-wykonawczego;

rysunki – k. 238-240)

W piśmie z dnia 15 czerwca 2011 roku D. (...) spółka z o.o. we W.) zaktualizowała uzgodnienia projektu kanalizacji sanitarnej w miejscowości J. z następującymi uwagami:

- sieć gazowa na planie zagospodarowania terenu została naniesiona słabo widocznym kolorem żółtym, co w przypadku kopiowania rysunków powoduje, że gazociągi są niewidoczne; przed przekazaniem dokumentacji wykonawcy robót należało wyraźnie zaznaczyć na planie zagospodarowania zbliżenia i skrzyżowania z istniejącą siecią gazową;
- należało również usunąć stwierdzone kolizje z istniejącą siecią gazową w miejscach wskazanych na dołączonych rysunkach oraz zachować warunki podane w uwagach do opinii z dnia 5 maja 2006 roku.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 15.06.2011 roku – k. 217)

W piśmie z dnia 18 lipca 2011 roku (...) S.A. w W. Oddział we W. poinformował wykonawcę, że przedłuża ważność uzgodnienia z dnia 7 czerwca 2006 roku dotyczącego skrzyżowania projektowanej kanalizacji sanitarnej dla wsi J. z istniejącym kablem telemetrycznym.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 18.07.2011 roku z załącznikami – k. 213-216)

W dniu 11 stycznia 2012 roku około godziny 11:00 operator koparki należącej do Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego (...) spółki z o.o. w P. (wykonawcy) K. M. podczas wykonywania prac ziemnych uszkodził zębem łyżki koparki przyłączy stalowe DN50 gazociągu dystrybucyjnego w miejscowości J., doprowadzające gaz do posesji nr (...). Pracownicy wykonawcy stwierdzili, że nie doszło do uszkodzenia gazociągu, i zasypali gazociąg ziemią (nie zgłaszając uszkodzenia).

(dowód: bezsporne;

protokoły awarii i uszkodzenia – k. 13-21;

zeznania świadka J. M. z dnia 12.12.2014 roku [0:06-0:33];

zeznania świadka M. K. z 27.06.2014 roku [0:07-0:35];

zeznania świadka M. K. z 27.02.2015 roku [0:06-0:50])

W dniu 24 stycznia 2012 roku o godzinie 18:50 W. Ł. zgłosił (...) spółce z o.o. (D.), że z gruntu przy ogrodzeniu czuć zapach gazu.

W dniu 25 stycznia 2012 roku o godzinie 8:00 na miejsce zdarzenia udała się brygada usuwająca awarie i po odkopaniu gazociągu okazało się, że przyłączy zostało rozerwane. Usuwanie awarii zakończono w dniu 26 stycznia 2012 roku o godzinie 15:00. Uszkodzone przyłączy zostało wymienione na nowe (...) na całej długości. Ze zdarzenia sporządzono protokół, który został przyjęty przez kierownika robót wykonawcy M. G..

(dowód: bezsporne;

protokoły awarii i uszkodzenia – k. 13-21;

zeznania świadka M. K. z 27.06.2014 roku [0:07-0:35];

zeznania świadka W. K. z dnia 27.06.2014 roku [0:36-0:47];

zeznania świadka M. K. z 27.02.2015 roku [0:06-0:50];

zeznania świadka W. K. z dnia 27.02.2015 roku [0:50-1:16];

zeznania świadka J. M. z dnia 12.12.2014 roku [0:06-0:33];

zeznania świadka K. P. z dnia 12.12.2014 roku [0:33-1:15])

W ramach usuwania awarii wykonano prace naprawcze polegające na wymianie na całej długości uszkodzonego stalowego przyłącza DN50 na (...). W trakcie realizacji robót związanych z usunięciem bezpośrednich skutków uszkodzenia zużyto: sześć metrów rury (...) (49,80 zł), jeden kołnierz DN50 (18 zł), jedno przejście PE/stal DN50 kołnierzowe (51 zł) oraz dwie mufy (...) (27 zł). W trakcie usuwania awarii wykorzystano środek transportu w postaci samochodu R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na trasie 18 km (stawka 1,25 zł za kilometr). Wykorzystano także sprzęt w postaci zgrzewarki elektrooporowej (29,81 zł), agregatu hydraulicznego (44,41 zł) oraz koparki (264 zł). W dniu 25 stycznia 2012 roku w trakcie usuwania awarii pracowało przez osiem godzin trzech pracowników (24 roboczogodziny po 25 zł), natomiast w dniu 26 stycznia 2012 roku pracowało przez trzy godziny czterech pracowników (12 roboczogodzin po 25 zł). Łączny koszt naprawy uszkodzonego przyłącza gazowego wyniósł 2177,53 zł.

(dowód: bezsporne;

protokoły awarii i uszkodzenia – k. 13-21;

kalkulacja kosztów – k. 34;

zeznania świadka M. K. z 27.06.2014 roku [0:07-0:35];

zeznania świadka W. K. z dnia 27.06.2014 roku [0:36-0:47];

zeznania świadka M. K. z 27.02.2015 roku [0:06-0:50];

zeznania świadka W. K. z dnia 27.02.2015 roku [0:50-1:16])

W dniu 31 stycznia 2012 roku (...) spółka z o.o. we W. (D.) wystawiła notę obciążeniową nr (...), w której obciążyła Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe (...) spółkę z o.o. w P. (wykonawcę) kwotą 2177,53 zł z tytułu odszkodowania za uszkodzone przyłącze gazowe.

W tym samym dniu (31 stycznia 2012 roku) D. wystawiła notę obciążeniową nr (...), w której obciążyła wykonawcę kwotą 531,48 zł z tytułu odszkodowania za straty gazu w ilości 437 m³.

(dowód: bezsporne;

noty obciążeniowe – k. 33 i 35;

kalkulacja kosztów – k. 34;

wyliczenie strat gazu – k. 22 i 36;

zeznania świadka M. K. z 27.06.2014 roku [0:07-0:35];

zeznania świadka M. K. z 27.02.2015 roku [0:06-0:50];

zeznania świadka A. K. z dnia 27.06.2014 roku [0:47-0:56])

W dniu 11 lipca 2012 roku około godziny 14:10 w trakcie wykonywania przecisku pod kanał kanalizacyjny przez podwykonawcę Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego (...) spółki z o.o. w P. (wykonawcy), w miejscowości J. na wysokości budynku nr (...), doszło do uszkodzenia gazociągu dystrybucyjnego (...), biegnącego pod jezdnią. Gazociąg został zgnieciony i doszło do rozszczelnienia połączenia kielichowego.

W tym samym dniu (11 lipca 2012 roku) brygada usuwająca awarię zabezpieczyła rozszczelnione połączenie kielichowe, a w dniu 20 lipca 2012 roku wymieniono dwa metry uszkodzonej rury (...). Ze zdarzenia sporządzono protokół, a kierownik robót wykonawcy M. G. odmówił jego podpisania i przyjęcia. Jednocześnie wskazał, że roboty były prowadzone zgodnie z wytycznymi projektowymi, bez rozkopywania jezdni (metodą przecisku). Wskazał także, że przecisk był wykonywany po trasie i na rzędnych projektowych, a przyczyną kolizji był brak rzeczywistych rzędnych istniejącej sieci gazowej (projektant przyjął głębokość gazociągu na poziomie 1,10 m, a w rzeczywistości głębokość ta wynosiła 1,60 m). Wskazał wreszcie, że nie można było wykonać odkrywki gazociągu, ponieważ znajdował się on pod jezdnią drogi wojewódzkiej nr (...).

(dowód: bezsporne;

protokół awarii i uszkodzenia – k. 23-31;

zeznania świadka M. K. z 27.06.2014 roku [0:07-0:35];

zeznania świadka W. K. z dnia 27.06.2014 roku [0:36-0:47];

zeznania świadka M. K. z 27.02.2015 roku [0:06-0:50];

zeznania świadka W. K. z dnia 27.02.2015 roku [0:50-1:16];

zeznania świadka J. M. z dnia 12.12.2014 roku [0:06-0:33];

zeznania świadka K. P. z dnia 12.12.2014 roku [0:33-1:15])

Uszkodzony gazociąg pochodził z czasów sprzed II wojny światowej i nie było dokładnych informacji na temat głębokości jego posadowienia. W projekcie wykonywanej kanalizacji sanitarnej przewidziano wykonanie przecisku pod jezdnią drogi wojewódzkiej, pod którą znajdował się gazociąg oraz inne urządzenia przesyłowe. W projekcie założono, że gazociąg przebiega na głębokości około 1,10 m (a więc nad projektowanym przeciskiem).

(dowód: zeznania świadka M. K. z 27.06.2014 roku [0:07-0:35]

zeznania świadka W. K. z dnia 27.06.2014 roku [0:36-0:47];

zeznania świadka M. K. z 27.02.2015 roku [0:06-0:50];

zeznania świadka W. K. z dnia 27.02.2015 roku [0:50-1:16])

W ramach usuwania awarii wykonano prace naprawcze polegające na wymianie uszkodzonego odcinka 1,5 m rury (...). W trakcie realizacji robót związanych z usunięciem bezpośrednich skutków uszkodzenia zużyto: półtora metra rury stalowej (...)(240 zł), dwa kołnierze płaskie pełne (...)(95,76 zł), jeden króciec kołnierzowy (...) (147 zł), dwa (...)z kołnierzem do balonowania (278 zł), dwa metry kwadratowe izolacji (...)U.(138 zł) oraz pół litra środka gruntującego (18 zł). W trakcie usuwania awarii wykorzystano środki transportu w postaci samochodów F. (...)na trasie 2 km (stawka 0,90 zł za kilometr) oraz F. (...)na trasie 8 km (stawka 2,90 zł za kilometr). Wykorzystano także sprzęt w postaci spawarki (48 zł), agregatu hydraulicznego (177,66 zł), agregatu prądotwórczego (98,16 zł) oraz zgrzewarki

elektrooporowej (29,81 zł). W trakcie usuwania awarii pracowało: przez jedną godzinę dwóch pracowników (2 roboczogodziny po 25 zł w dniu 11 lipca 2012 roku), przez sześć godzin dwóch pracowników (12 roboczogodzin po 25 zł w dniu 18 lipca 2012 roku), przez sześć godzin trzech pracowników (18 roboczogodzin po 25 zł w dniu 19 lipca 2012 roku) oraz przez sześć godzin trzech pracowników (18 roboczogodzin po 25 zł w dniu 20 lipca 2012 roku). Łączny koszt naprawy uszkodzonego gazociągu wyniósł 3874,82 zł.

(dowód: bezsporne;

protokoły awarii i uszkodzenia – k. 23-31;

kalkulacja kosztów – k. 38;

zeznania świadka M. K. z 27.06.2014 roku [0:07-0:35];

zeznania świadka W. K. z dnia 27.06.2014 roku [0:36-0:47];

zeznania świadka M. K. z 27.02.2015 roku [0:06-0:50];

zeznania świadka W. K. z dnia 27.02.2015 roku [0:50-1:16])

W dniu 9 sierpnia 2012 roku (...) spółka z o.o. we W. (D.) wystawiła notę obciążeniową nr (...), w której obciążyła Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe (...) spółkę z o.o. w P. (wykonawcę) kwotą 3874,82 zł z tytułu odszkodowania za uszkodzenie gazociągu oraz kwotą 6,93 zł z tytułu odszkodowania za straty gazu w ilości 5 m³.

(dowód: bezsporne;

nota obciążeniowa – k. 37;

kalkulacja kosztów – k. 38;

wyliczenie strat gazu – k. 32;

zeznania świadka M. K. z 27.06.2014 roku [0:07-0:35];

zeznania świadka M. K. z 27.02.2015 roku [0:06-0:50];

zeznania świadka A. K. z dnia 27.06.2014 roku [0:47-0:56])

W piśmie z dnia 10 września 2012 roku D. ((...) spółka z o.o. we W.) wezwała wykonawcę (Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe (...) spółkę z o.o. w P.) do zapłaty między innymi kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: wezwanie z dnia 10.09.2012 roku z dowodem odbioru – k. 39-40)

W dniu 1 lipca 2013 roku nastąpiło przejście (w trybie art. 492 §1 pkt 1 k.s.h.) (...) spółki z o.o. we W. przez spółkę przejmującą ((...) spółkę z o.o. w W.), która wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej. W dniu 12 września 2013 roku do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego została wpisana nowa firma spółki przejmującej ((...) spółka z o.o.).

(dowód: bezsporne;

odpis pełny z KRS – k. 75-78)

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Legnicy, Wydział V Gospodarczy ogłosił upadłość (z możliwością zawarcia układu) Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego (...) spółki z o.o. w P.. Ustanowiono zarząd własny upadłego co do całości majątku oraz wyznaczono nadzorcę sądowego w osobie D. C..

(dowód: bezsporne;

postanowienie z dnia 26.08.2013 roku – k. 90)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt wykonywania (na podstawie umowy z Gminą Z.) przez stronę pozwaną kanalizacji sanitarnej w miejscowości J.. Bezsporne było także to, że w trakcie wykonywania prac ziemnych przez stronę pozwaną dwukrotnie (w dniu 11 stycznia 2012 roku ze skutkiem w ujawnionym w dniu 24 stycznia 2012 roku oraz w dniu 11 lipca 2012 roku) doszło do uszkodzenia elementów istniejącej sieci gazowej należącej do strony powodowej, co spowodowało szkodę w jej mieniu. Bezsporna była wreszcie wysokość poniesionej szkody (strona pozwana w żaden sposób nie kwestionowała prawidłowości wyliczeń zarówno kosztów wymiany uszkodzonych elementów gazociągu, jak również ilości i wartości utraconego gazu). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za szkodę powstałą w majątku strony powodowej (strona pozwana zarzuciła, że brak jest po jej stronie winy za zaistniałe zdarzenie).

Rozstrzygnięcie sporu wymagało zatem w pierwszej kolejności dokonania oceny, na jakiej zasadzie (ryzyka czy winy) ponosiła ewentualnie odpowiedzialność strona pozwana, a następnie ustalenia, czy w świetle jednej z wskazanych wyżej zasad (prawidłowej) strona pozwana zwolniła się z odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

Trzeba w tym miejscu bowiem przypomnieć, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do Sądu (tak na przykład M. Jędrzejewska, K. Weitz [w:] T. Ereciński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, tom I, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 903-904 oraz Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 2 maja 1957 roku, II CR 305/57, OSNCK 1958, nr 3, poz. 72; z dnia 23 lutego 1999 roku, I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152; z dnia 21 kwietnia 2010 roku, V CSK 345/09, LEX nr 603192 czy z dnia 29 czerwca 2010 roku, I PK 33/10, OSNP 2011, nr 23-24, poz. 293). Wynika to z obowiązującej w polskim procesie cywilnym zasady *da mihi factum, dabo tibi ius*, czyli nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 §1 pkt 2 k.p.c.).

Należy w tym miejscu także wskazać, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia

twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty (odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek prowadzonych przez stronę pozwaną prac ziemnych).

Należy zatem przede wszystkim wskazać, że w ocenie Sądu strona pozwana ponosiła odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Zgodnie z art. 435 §1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podstawowym motywem odpowiedzialności wskazanej w art. 435 k.c. jest istotne ryzyko wyrządzenia szkody w otoczeniu związane z działalnością gospodarczą wykorzystującą współczesne technologie produkcyjne. Ryzyko powstania takich szkód powinno obciążać przede wszystkim tego, kto prowadzi działalność na własny rachunek, przynoszącą zysk (*cuus damnum eius periculum*). Art. 435 k.c. jest przy tym najbardziej charakterystyczną postacią odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność typu obiektywnego, przyjęta w tym przepisie, nie może być jednak utożsamiana z odpowiedzialnością absolutną (gwarancyjną), występującą na tle szczególnych regulacji (na przykład w prawie atomowym).

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest zatem na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu uprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego taki zakład. Dla przypisania odpowiedzialności prowadzącemu zakład lub przedsiębiorstwo, którego odpowiedzialność konstruowana jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniechania, a co za tym idzie odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu braku jego winy (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 424/00, OSNC 2003, nr 6, poz. 155 czy z dnia 14 lutego 2002 roku, I PKN 853/00, OSNC 2002, nr 18, poz. 4).

Tym samym poszkodowany powinien jedynie udowodnić, że doznana przez niego szkoda stanowi następstwo ruchu przedsiębiorstwa napędzanego siłami przyrody. Nie musi wykazywać ani winy prowadzącego przedsiębiorstwo, ani też winy osób, za których poczynania prowadzący odpowiada, gdyż wina w ogóle nie stanowi tu przesłanki odpowiedzialności. Prowadzący przedsiębiorstwo może się wprawdzie uchylić od obowiązku naprawienia szkody, ale do takiego rezultatu prowadzi jedynie wykazanie przez niego jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych (przewidzianych w art. 435 k.c.). Dla wyłączenia swej odpowiedzialności musi on zatem udowodnić, że w danym przypadku do powstania szkody doszło wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku

osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

W świetle powyższego należy zatem przede wszystkim wskazać, że w ocenie Sądu strona pozwana jest prowadzącym na własny rachunek przedsiębiorstwem, które jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Nie ulega bowiem wątpliwości zaliczenie do tego rodzaju podmiotów przedsiębiorstw budowlanych, a taka kwalifikacja działalności prowadzonej przez stronę pozwaną nie była pomiędzy stronami sporna (wynikała zresztą wprost z przedmiotu działalności ujawnionego w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego). Stanowisko takie zajęli także Sąd Najwyższy w licznych wyrokach: z dnia 1 grudnia 1962 roku, I CR 460/62, OSPiKA 1964, poz. 88; z dnia 16 marca 1983 roku, I CR 33/83, OSNC 1983, nr 12, poz. 196; z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNP 2000, nr 16, poz. 626; z dnia 21 marca 2001 roku, I PKN 319/00, OSNP 2002, nr 24, poz. 598; z dnia 11 marca 2004 roku, II UK 260/03, OSNP 2004, nr 21, poz. 377; z dnia 8 grudnia 2005 roku, I UK 97/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 336 czy w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2008 roku, I PK 258/07, LEX nr 865914.

Trzeba w tym miejscu także raz jeszcze podkreślić, że dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu nie jest wymagane ustalenie bezprawnego charakteru zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo ani jego winy. Działania lub zaniechania składające się na funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, a stanowiące przyczynę szkody, nie muszą zatem naruszać reguł porządku prawnego, a w szczególności norm prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, bezpieczeństwa produktów czy prawa sąsiedzkiego (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2012 roku, III PK 78/11, LEX nr 1216871).

Strona powodowa domagała się naprawienia szkody wynikającej z dwóch zdarzeń. W trakcie pierwszego z nich doszło do uszkodzenia gazociągu doprowadzającego gaz do jednej z posesji w miejscowości J.. Zdarzenie to nie zostało w ogóle zgłoszone stronie powodowej, a uszkodzony gazociąg został zasypany. Dopiero po kilkunastu dniach okazało się, że w miejscu uszkodzenia rurociągu ulatniał się gaz. Trzeba w tym miejscu zatem wskazać, że w zakresie powyższego uszkodzenia strona pozwana właściwie nie podniosła żadnych zarzutów, które miałyby wykazać brak jej odpowiedzialności za zaistniałą szkodę. Tym samym nie ulega wątpliwości, że skoro strona pozwana wykonywała prace w obrębie gazociągu i doszło do jego uszkodzenia (a następnie zasypania), to ponosiła ona odpowiedzialność odszkodowawczą i była zobowiązana do naprawienia wynikłej stąd szkody (bezspornej co do wysokości).

Jeśli chodzi natomiast o drugie zdarzenie, to strona pozwana zarzuciła, że wykonywała roboty budowlane zgodnie z dokumentacją projektową, która zakładała, że w miejscu wykonywania przecisku pod jezdnią (zgodnie z założeniami projektu oraz uzgodnieniami przebiegu sieci gazowej ze stroną powodową) nie będzie możliwości kolizji z jakąkolwiek siecią przesyłową (w tym z gazociągiem). Strona pozwana zarzuciła także, że aktualizując uzgodnienia projektowe strona powodowa naniosła rzędne, z których wynikało, że istniejący rurociąg gazowy przebiegał na głębokości 1,10 m. Przy tak ustalonych rzędnych strona pozwana wykonywała przecisk (z bezpiecznym marginesem poniżej głębokości 1,10 m), jednak w rzeczywistości gazociąg przebiegał na głębokości 1,60 m, co skutkowało brakiem winy po stronie pozwanej, a co za tym idzie, brakiem odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Nie ulega przy tym wątpliwości (okoliczność bezsporna), że uszkodzony gazociąg (w miejscowości J.) był przedwojenny, a strona powodowa знаła jego możliwy przebieg, choć bez określenia jego głębokości. Bezspornie także podczas aktualizacji uzgodnień dotyczących przebiegu gazociągu, strona powodowa ustalała tylko rzędne położenia

gazociągu (a nie głębokość jego posadowienia). Jednocześnie jednak z projektu wykonawczego inwestycji rzeczywiście wynikało, że gazociąg powinien przebiegać nad projektowanym przeciskiem (na głębokości około 1,10 m).

Trzeba w tym miejscu jednak wskazać, że strona pozwana w trakcie realizowania inwestycji bezspornie wykonywała roboty budowlane (w miejscach, w których doszło do uszkodzenia gazociągu) za pomocą urządzeń mechanicznych. Z wytycznych strony powodowej (uwag do uzgodnień) wynikało natomiast, że wszelkie prace w pobliżu gazociągu powinny być wykonywane ręcznie (a nie za pomocą urządzeń mechanicznych), aby w pierwszej kolejności ujawnić faktyczny przebieg gazociągu, co ułatwić miało uniknięcie ewentualnych kolizji. Nie ulega zatem wątpliwości, że strona pozwana nie zachowała należytej staranności przy wykonywaniu prac budowlanych w pobliżu gazociągu (wykonując prace przy pomocy urządzeń mechanicznych, bez wcześniejszego ręcznego odkrycia gazociągu).

Niezależnie od powyższego trzeba także podkreślić, że wykonując powyższe prace budowlane (w pobliżu gazociągu za pomocą urządzeń mechanicznych) strona pozwana naruszyła także powszechnie obowiązujące przepisy. Zgodnie bowiem z §144 ust. 1 i 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz.U. 2003, nr 47, poz. 401) wykonywanie robót ziemnych w bezpośrednim sąsiedztwie sieci, takich jak: elektroenergetyczne, gazowe, telekomunikacyjne, ciepłownicze, wodociągowe i kanalizacyjne powinno być poprzedzone określeniem przez kierownika budowy bezpiecznej odległości, w jakiej mogą być one wykonywane od istniejącej sieci, i sposobu wykonywania tych robót. Prowadzenie robót ziemnych w pobliżu instalacji podziemnych, a także głębinie wykopów poszukiwawczych powinno odbywać się ręcznie.

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że od odpowiedzialności wykonawcy robót budowlanych przewidzianej w art. 435 §1 k.c. nie zwalnia wykazanie, że roboty te zostały wykonane zgodnie z dokumentacją projektową (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 2007 roku, V CSK 282/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 54), a sprawca szkody wyrządzonej ruchem przedsiębiorstwa ponosi odpowiedzialność nawet, jeżeli nie naruszył żadnych ogólnie obowiązujących norm ani stosowanych zasad postępowania oraz działał z najwyższą starannością i ostrożnością (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 kwietnia 1970 roku, III CZP 17/70, OSPiKA 1971, nr 9, poz. 169 oraz w wyrokach z dnia 28 marca 1986 roku, I CR 523/85, OSNCP 1987, nr 4, poz. 65 czy z dnia 13 grudnia 2001 roku, IV CKN 1563/00, LEX nr 52720), co w niniejszej sprawie nie miało zresztą miejsca (jak już wyżej wskazano).

Strona pozwana zarzuciła także, że przecisk był wykonywany pod jezdnią, a zatem nie było możliwe wykonanie ręcznego odkrycia gazociągu, ponieważ wiązałoby się to z uzyskaniem odpowiednich zezwoleń na zajęcie pasa ruchu drogowego. Należy jednak zauważyć, że w związku z uszkodzeniem gazociągu ostatecznie i tak konieczne było zajęcie pasa ruchu drogowego (oraz ręczne odkrycie gazociągu) w celu usunięcia awarii. Strona pozwana nie wykazała natomiast w żaden sposób, żeby zajęcie pasa ruchu i ręczne odkrycie gazociągu przebiegającego pod jezdnią było niemożliwe. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ewentualna chęć uniknięcia dodatkowych kosztów z tym związanych (czy brak czasu potrzebnego na uzyskanie stosownych pozwoleń) nie mogły usprawiedliwić braku należytej ostrożności i staranności wymaganej przy pracach tego rodzaju. Na marginesie jedynie można tylko dodać, że z umowy zawartej przez stronę pozwaną z inwestorem (Gminą Z.) wynikało, że była ona uprawniona do zlecenia opracowania i zatwierdzania projektów organizacji ruchu zastępczego zgodnie z warunkami wydanymi przez poszczególnych właścicieli dróg na czas wykonywania inwestycji wraz z wnioskami o zajęcie pasa ruchu drogowego (gdy było to wymagane). Tym samym w ocenie Sądu wykonanie przecisku pod jezdnią wymagało podjęcia wszystkich czynności maksymalizujących bezpieczeństwo wykonywanych prac, a strona pozwana powinna była uzyskać niezbędne pozwolenia i wykonać odkrycie części jezdni w celu ujawnienia faktycznego przebiegu gazociągu lub innych urządzeń, a także wykonywać prace ręcznie, co zminimalizowałoby możliwość powstania szkody.

Niezależnie od wszystkich powyższych okoliczności należy jeszcze podkreślić, że nawet gdyby jednak uznać, że strona pozwana ponosiła odpowiedzialność na zasadzie winy (art. 415 k.c.), a nie ryzyka (art. 435 k.c.), do czego w ocenie Sądu nie było podstaw, to i tak powództwo co do zasady zasługiwałoby na uwzględnienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała braku swojej winy. Wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu o

ewidentnym zawinięciu strony pozwanej świadczył brak należytej staranności przy wykonywaniu robót budowlanych (wykonywanie ich niezgodnie z uwagami do uzgodnień strony powodowej), a przede wszystkim naruszenie w trakcie wykonywania prac §144 ust. 4 wskazanego wyżej rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony (które co do zasady nie były kwestionowane), a także na wiarygodnych zeznaniach właściwie wszystkich przesłuchanych świadków, którzy potwierdzili fakt powstania szkody oraz okoliczności zdarzeń.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność ustalenia wartości szkody wyrządzonej przez stronę pozwaną, w tym na okoliczność wartości paliwa gazowego, które wypłynęło z uszkodzonego gazociągu w czasie wystąpienia nieszczelności), ponieważ okoliczności, na które miał być przeprowadzony powyższy dowód, były między stronami bezsporne (strona pozwana nie kwestionowała wysokości szkody).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Strona powodowa domagała się odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie od poszczególnych dat określonych w notach obciążeniowych. Trzeba w tym miejscu jednak wskazać, że przepis dotyczący naprawienia szkody (art. 435 k.c.) nie określa terminu, w jakim nastąpić powinno wykonanie obowiązku odszkodowawczego. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Trzeba zatem przyjąć, że zobowiązanie do naprawienia szkody wywołanej ruchem przedsiębiorstwa ma charakter bezterminowy. Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. Oznacza to także, że dopiero od bezskutecznego upływu tego terminu stronie powodowej należały się odsetki ustawowe.

Wezwanie do zapłaty należnego odszkodowania zostało skierowane do strony pozwanej w dniu 10 września 2012 roku (i odebrane w dniu 17 września 2012 roku). Na dobrowolne spełnienie świadczenia strona powodowa wyznaczyła stronie pozwanej termin 7 dni (upływający w dniu 24 września 2012 roku). Tym samym strona pozwana była w opóźnieniu od dnia 25 września 2012 roku i dopiero od tej daty należały się stronie powodowej ustawowe odsetki za opóźnienie. Brak było natomiast podstaw do uwzględnienia żądania strony powodowej w zakresie odsetek za okres poprzedzający ten dzień i w tej części powództwo musiało zostać oddalone.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa wykazała w niniejszym postępowaniu fakt powstania szkody, jej zakres i wysokość (okoliczność bezsporna) oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem strony pozwanej (ruchem przedsiębiorstwa) a powstałą szkodą, a strona pozwana w żaden sposób nie zwolniła się od odpowiedzialności, to powództwo w zakresie kwoty 6590 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012 roku do dnia zapłaty zasługiwało na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 435 k.c. w zw. z art. 361 k.c. oraz art. 481 k.c. orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (ustawowych odsetek od zasądzonej kwoty, poprzedzających dzień 25 września 2012 roku) powództwo podlegało natomiast oddaleniu i dlatego na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. orzeczono jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Mając na uwadze, że strona powodowa przegrała jedynie w niewielkim zakresie (części żądania odsetkowego), należał jej się zwrot całości kosztów procesu, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 330 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, ustalone zgodnie z §2 i §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez

radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Sąd nie znalazł przy tym podstaw do podwyższenia stawki minimalnej.